Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 45 — Rok 133 (4) | Środa, 23 lutego 1944 r. | DZIŚ: Popielec JUTRO: Macieja

Walki uliczne w Krzywym Rogu

Likwidacja kotła w rejonie Aprilii

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 22 lutego:

Wojska nasze w Krzywym Rogu toczą ciężkie walki uliczne z siłami nieprzyjacielskimi, które wysunęły się naprzód. Koło Swenigorodki, na wschód od Żaszkowa, południe od Berezyny i północny wschód od Rogaczewa odparto krwawo ataki nieprzyjacielskie, miejscowe włamania oczyszczono lub zaryglowano.

Na północ od Wielkich Łuków bolszewicy atakowali bezskutecznie. Po zniszczeniu wszystkich obiektów wojskowych opuszczono gruzy byłego miasta Cholm w toku przewidzianego przesunięcia.

Pomiędzy jeziorem Ilmeń i Pejpus na kilku odcinkach załamały się silniejsze ataki nieprzyjacielskie..

Generał artylerii Stemmermann, dowódca otoczonej na zachód od Czerkas grupy, która następnie wyłamała się, zginął w swym wozie bojowym od pocisku artylerii w ostatnim dniu przełamania się. Jego zasługą jest niewzruszona postawa i wyłamanie się grupy bojowej. Armia straciła w nim szczególnie zasłużonego dowódcę wojskowego.

We Włoszech wojska nasze na kilku odcinkach przyczółka desantowego Nettuno mogły pomimo zaciętego oporu nieprzyjacielskiego polepszyć swe pozycje. Odparto kontrataki nieprzyjaciela na nasze nowe linie. Nieprzyjaciela otoczonego na południe od Aprilii likwiduje się grupami.

Niemieckie formacje samolotów bojowych i bliskiego wsparcia kontynuowały w dzień i w nocy z dobrym skutkiem swe ataki na przyczółek desantowy Nettuno. W porcie Anzio ciężko uszkodzono bombami dwa statki handlowe o pojemności 9000 brt. i zniszczono kilka składów materiałów pędnych i amunicji.

W godzinach południowych dnia 21 lutego formacje bombowców północno-amerykańskich pod silną ochroną myśliwców zaatakowały miejscowości w zachodnich i środkowych Niemczech. Powstałe szkody są nieznaczne.

W gwałtownych walkach powietrznych i przez artylerię przeciwlotniczą zestrzelono 33 samoloty nieprzyjacielskie, w czym 25 bombowców czteromotorowych.

Nocy ubiegłej kilka nieprzyjacielskich samolotów nękających zrzuciło bomby w zachodnich i południowo-zachodnich Niemczech.

Niemieckie szybkie samoloty bojowe atakowały we wczesnych godzinach porannych dnia dzisiejszego rejon Londynu.

Przyjęcie w Głównej Kwaterze Führera

Zdementowanie fałszywych twierdzeń sowieckich

BERLIN, 22. 2. — **Według urzędowego komunikatu, wydanego w Głównej Kwaterze Führera, w ubiegłą niedzielę Führer przyjął osobiście szereg oficerów jednostek niemieckich sił zbrojnych i SS. oswobodzonych w rejonie Czerkas z okrążenia przez wojska bolszewickie. Oficerowie ci otrzymali z rąk Führera najwyższe niemieckie odznaczenia wojenne.**

Wśród odznaczonych znajduje się m. in. znany przywódca rexistów belgijskich Leon Degrelle, który w obecnej chwili walczy na froncie wschodnim jako ochotnik przy jednej z jednostek SS w stopniu kapitana. Degrelle został odznaczony krzyżem rycerskim żelaznego krzyża za wybitne odznaczenie się w rozstrzygających walkach przy przełamaniu przez pierścień bolszewików, objąwszy po śmierci dowódcy ochotniczej brygady SS „Vallonie“ dowództwo nad tą formacją.

W czasie wizyty oficerów w Głównej Kwaterze Führer polecił opisać sobie szczegółowo przebieg niesłychanie ciężkich walk, które po kilkutygodniowych zmaganiach uwieńczone zostały zwycięskim przełamaniem, a tym samym udaremnieniem zamierzeń bolszewików.

Z inicjatywy szefa prasowego Rzeszy dra Dietricha trzej wyżsi oficerowie, którzy brali udział w ciężkich walkach na zachód od Czerkas wygłosili przemówienia wobec przedstawicieli prasy zagranicznej w Berlinie. Byli to mianowicie generał porucznik Lieb, który po śmierci na polu walki naczelnego dowódcy otoczonych wojsk niemieckich generała Stemmermanna objął dowództwo nad tymi formacjami, dalej generał porucznik Gille, dowódca dywizji pancernej SS „Wiking“ składającej się z ochotników, pochodzących z krajów germańskich, oraz kapitan Leon Degrelle.

Wymienieni trzej oficerowie w swoich wywodach zdementowali twierdzenia sowieckie o rzekomym zlikwidowaniu wojsk niemieckich, znajdujących się w swoim czasie w kotle, nie 90 procent otoczonych jednostek uległo zniszczeniu, jak twierdzono ze strony sowieckiej, lecz przeciwnie, 90 procent izolowanych niemieckich formacyj powróciło do linij niemieckich.

Zagajając konferencję, dr. Dietrich stwierdził, że wizyta oficerów w Berlinie ma na celu sparaliżowanie najhaniebniejszej próby, jaką podjęto kiedykolwiek w historii wojen w celu okłamania światowej opinii. W chwili kiedy formacjom niemieckim udało się rozbić okrążający pierścień i nawiązać wzajemną łączność, sowieckie biuro informacyjne podało wiadomość o likwidacji kotła, a Stalin wydał odnośny rozkaz dzienny. Niemieckie władze wojskowe informacyjne nie były w stanie niestety do tego czasu jeszcze się wypowiedzieć, a to ze względów wojskowych.

Pomimo wielkich przeciwności, jak stwierdził dr. Dietrich z naciskiem, w dniu 17 lutego udało się w kilku miejscach rozbić okrążający pierścień. Generał porucznik Lieb wystąpił przeciwko opinii, panującej wśród niektórych jednostek za granicą, które spodziewały się, iż chwilowo okrążone formacje niemieckie doznały zupełnego załamania psychicznego. W rzeczywistości sprawa ma się całkiem przeciwnie.

Również w kotle pod Czerkasami okazało się z całą jasnością, z jakim spokojem i równowagą żołnierz niemiecki wyczekuje na moment, w którym padnie rozkaz wyłamania się z pierścienia. Jeszcze w ciemnościach nocnych, w chwili wyznaczonej rozkazem, złamano pierwszą, drugą i trzecią pozycję, a po nastaniu dnia zdobyto czwarte stanowisko, o które stoczono najcięższą walkę.

„Klub Polaków postępowych“ w Londynie

Koń trojański Stalina wśród emigracji polskiej

Płatni agenci Moskwy rozpoczynają działalność

SZTOKHOLM, 22. 2. — Urzędowe koła sowieckie stosują od czasu pewnego dyskusji nad zatargiem polsko-sowieckim pewną wstrzemięźliwość, która widocznie sprowadza się do tego, że Londyn przede wszystkim nie życzy sobie, aby nieprzyjemne to zdarzenie w polityce brytyjskiej omawiane było w dalszym ciągu w dotychczasowej formie publicystycznej

Obecnie zaś mnożą się oznaki, że Moskwa nie zasypywała gruszek w popiele. Za kulisami życia emigracji polskiej daje się już we znaki działalność płatnych agentów Moskwy, których centrum organizacyjnym stał się tak zwany „klub Polaków postępowych“.

Niedawno temu opublikowane zostało orędzie ciemnych tych osobistości, posiadających rozkaz z Moskwy, aby siały tendencje rozkładu w szeregach emigracji polskiej dopóty, dopóki by rząd emigracyjny nie okazał się skłonny do przyjęcia postulatów Moskwy. Jest to faktem charakterystycznym, że elaborat ten cytowany został natychmiast przez radio moskiewskie, z czego znów wynika zainteresowanie, z jakim śledzi Stalin realizację swych planów w odniesieniu do emigracji polskiej.

W „orędziu“ tym stwierdza „klub Polaków postępowych“, że nie identyfikuje się on z tymi kołami, które grupują się około rządu emigracyjnego. Polacy bowiem, przebywający w Anglii, rozpadli się od czasu dłuższego na dwie grupy.

Pierwsza składa się z członków rządu emigracyjnego oraz byłych oficerów i urzędników wojskowych, którzy jako polityczny swój program uznają dyktaturę. Druga zaś grupa posiada zabarwienie demokratyczne. Jak mówi „orędzie“, obejmuje ona organizacje pracownicze. Ci „demokraci” są jednak mniej znani w Anglii, ponieważ nie dysponują dotąd własną prasą. Koła bowiem miarodajne emigracji polskiej dokonują rozdziału zapasów papieru, jakimi dysponują, wyłącznie tylko na dobro takich organów, które odnoszą się do nich przychylnie. Reprezentacja emigrantów polskich wzbrania się nadto publikować jakiekolwiek komunikaty tej organizacji demokratycznej. Nie przyjmuje się nawet płatnych ogłoszeń, istnieje zarządzenie, wydane przez wysokie osobistości spośród rządu emigracyjnego, w którym tłumaczy się przyczyny bojkotu, stosowanego w odniesieniu do demokratów polskich w Anglii. — Prócz tego istnieje zakaz sprzedawania broszur demokratycznych w magazynach polskich

Szczególnie **rewelacyjne są** wyjaśnienia podawane w tym orędziu w odniesieniu do adherentów tej tzw. demokracji polskiej w Anglii. Wynika bowiem z nich, że oprócz szeregu instytucyj, które z polskością mają jedynie tylko tę wspólność, że są polskimi z nazwy, należą do tej demokracji również i członkowie byłej brygady międzynarodowej, a dalej jeszcze osławiona biblioteka, nosząca nazwę „Wolna Polska“, która powstała z fundacji sowieckiej wreszcie zalicza się do tej demokracji kilka lewicowo radykalnych organizacyj robotniczych. Liczebnie najsilniejsi w tej demokracji, która propagować ma między Polakami w Anglii tezy bolszewickie, są „przedwojenni” emigranci polscy, t. zn. byli obywatele polscy wyznania mojżeszowego.

* * *

GENEWA, 22. 2. — **Według nadchodzących z Londynu pogłosek wysłał podobno Stalin list na ręce Churchilla, w którym wspomina także o zatargu polsko-sowieckim.**

Dziennik angielski „Sunday Times" donosi, że treść tego pisma podał Churchill w dniu 6 lutego do wiadomości reprezentantom emigracji polskiej. Kiedy Churchill żądał odpowiedzi, prosili podobno Polacy o zwłokę celem naradzenia się z poszczególnymi partiami, których przedstawicielstwo istnieje na emigracji. Agencja brytyjska „Exchange Telegraph" donosi że urzędowe koła brytyjskie zachowują milczenie, ponieważ decyzja ostateczna zapadnie pewnie dopiero po zakończeniu się wojny.

Tojo szefem sztabu generalnego

Ważne zmiany w armii japońskiej

TOKIO, 22. 2. — **W miejsce marszałka polnego Sugiyama wziął na siebie premier generał Tojo obowiązki szefa sztabu generalnego.**

Minister marynarki, admirał Szimada przejął równocześnie stanowisko szefa sztabu admiralskiego w miejsce wielkiego admirała Nagano.

• • •

TOKIO, 22. 2. — **Mianowanie premiera japońskiego i ministra wojny generała Tojo na szefa sztabu generalnego uważają tutejsze koła polityczne jako wydarzenie o znaczeniu epokowym w historii Japonii.**

Podkreśla się tu fakt, że wobec wejścia wojny w stadium decydujące, osiągnięto przez taki krok z jednej strony najzupełniejszą harmonię w sposobie prowadzenia wojny, z drugiej zaś w polityce państwa, można więc obecnie bez wszelkich tarć i braków przeprowadzać strategię wojskową i polityczną. W takim zrozumieniu też powołanie Tojo na stanowisko szefa sztabu generalnego nie przedstawia żadnych powodów do jakichkolwiek spekulacyj.

TOKIO, 22. 2. — Równocześnie z przejęciem stanowiska szefa sztabu generalnego przez ministra wojny generała Tojo oraz stanowiska szefa sztabu admiralskiego przez ministra marynarki, admirała Szimada w miejsce wielkiego admirała Nagano — ministerstwo marynarki podało w poniedziałek do wiadomości, że generał-porucznik Shojiro Iida mianowany został głównodowodzącym centralnej japońskiej armii krajowej w miejsce generała Uchiroku.

Generał Uchiroku zajmować będzie w przyszłości stanowisko zastępcy szefa sztabu generalnego, a oprócz tego będzie on członkiem najwyższej rady wojennej. Marszałek polny Sugiyama otrzymał tę rangę w czerwcu roku 1943. Był on szefem sztabu generalnego od roku 1940. Nadto był on już w r. 1937—38 ministrem wojny.

Wielki admirał Nagano został równocześnie z Sugiyama członkiem najwyższej rady wojennej. Czynny on był na stanowisku szefa sztabu admiralskiego od kwietnia 1941 a znany był szeroko szczególnie przez udział swój w konferencjach flotowych w r. 1931 w Genewie i w r. 1935 w Londynie. W r. 1936/37 zajmował on stanowisko ministra marynarki w gabinecie Hirota

Formacje japońskich lotników marynarki zaatakowały koło Mapupina Point (Bougainville) cztery alianckie łodzie torpedowe, z których jedna została zatopiona. Po japońskiej stronie nie było żadnych strat.

Głos dnia

Dziennik „El Espagnol” dochodzi do wniosku, że wszystkie wysiłki rządów emigracyjnych zabrania głosu przy wielkich rozstrzygnięciach politycznych w Londynie i Waszyngtonie pozostały bezskuteczne. Rządy polityków emigracyjnych w ogóle nie interesują wielkich demokracyj. Pomimo wszystkich zapewnień, również w stosunkach pomiędzy Anglo-Amerykanami a ich emigracyjnymi pupilami obowiązuje zasada: „siła idzie przed prawem“. T. zw równouprawnienie w walce o lepszy świat istnieje tylko teoretycznie natomiast w praktyce wszystkie obietnice są anulowane przez fakty. Wzajemny kontakt istnieje przeważnie tylko w równie obszernej, jak bezużytecznej wojnie papierowej. Bierność, z jaką Anglia i Stany Zjednoczone podporządkowały się Moskwie, odebrała rządom emigracyjnym ostatnią nadzieję.

Wiele mówiące obietnice, jakie poczyniono małym państwom, które oddały się pod ochronę anglo-amerykańską, nie przedstawiają się dziś bynajmniej różowo. Rządy emigracyjne musiały dojść do przekonania, że w żadnym razie nie odzyskają z powrotem swej dawnej władzy i że Karta Atlantycka, stanowiąca ongiś przedmiot dumy swych inicjatorów, jest dla nich przedmiotem wielkiego rozczarowania

W KILKU WIERSZACH

Prasa sofijska podaje odezwę Świętego Synodu do bułgarskiego narodu. W odezwie mówi się m. in.: „Ostatnie naloty terrorystyczne na kilka miast bułgarskich będące w sprzeczności z moralnością i wszelkim prawem międzynarodowym, usiłują pracowity i ambitny naród bułgarski doprowadzić do stanu bezprawia i cierpienia. Siła Bułgarii oparta jest na sprawiedliwości, która zapewnia im końcowe zwycięstwo. Grozą i gwałtami nie można osiągnąć pomyślności narodów.

● Roosevelt zawiadomił przywódców Kongresu, iż założy on veto przeciwko nowym ustawom podatkowym w wysokości 2 miliardy i 305 milionów dolarów. Veto swoje uzasadnia on tym, że ustawa ta nie daje dostatecznych dochodów państwowych.

✱ „Ponieważ ostatnia formacja lotników rzuciła na cele 5 i 10-cetnarowe bomby" — oświadcza brytyjska agentura Reutera w swoim sprawozdaniu o ataku na klasztor Monte Casino — „chyba cudem ocalił się jakiś owad przed bombardowaniem".

Wskutek szalejącej w ostatnich dniach nad portugalskim wybrzeżem silnej burzy zaginęły dwie łodzie rybackie, które wypłynęły z portu rybackiego Peniche. Zachodzi obawa, że 9-ciu członków załogi tych łodzi zaginęło.

+ Do Zagrzebia przybył nowy słowacki poseł dr Wiktor Beczka we czwartek przed południem.

● Na podstawie rozporządzenia rządowego rozszerzono w miastach Helsinki, Viipuri, Hamina, Kotko, Loviisa, Porvoo, Tammisaari, Hanko i Turku polecenie zakończenia nauki w niższych klasach także i na wyższe roczniki. Uczniowie mają się niezwłocznie zgłosić w najbliżej położonych szkołach ich nowego miejsca zamieszkania.

▲ Dnia 28 lutego br. odprawione zostaną uroczystości żałobne z okazji upływu 6-ciu miesięcy od śmierci króla Borysa III w całej Bułgarii.

✱ Urzędowo podają do wiadomości, że minister kolei dr. Vieira Machado w uznaniu jego zasług został wybrany prezydentem rady portugalskiego imperium kolonialnego.

Komunikat admiralicji stwierdza, że brytyjska łódź podwodna „Simson" zaginęła i należy ją uważać za straconą.

+ Jak się dowiaduje DNB, niemieckie hydroplany ratownicze, statki ratownicze i inne jednostki pomocnicze niemieckiej służby ratunkowej na morzu wyratowały od początku wojny 492 lotników alianckich, z tego 252 jedynie tylko w roku 1943. Częstokroć akcje ratunkowe musiano przeprowadzać pomimo ataków, usiłujących udaremnić te działania.

● Według brytyjskiej opinii — jak donosi „News Chronicle" — zachorowało 10,800.000 osób cywilnych łącznie z dziećmi w czasie wielkiej epidemii grypy, która panowała w Anglii między listopadem a styczniem. W tej liczbie zawartych jest około milion skomplikowanych zapaleń płuc, bronchitu itp. Oznacza to praktycznie, że co każdy czwarty Anglik był chory.

▲ W pobliżu miasta Phönix w Stanach Zjednoczonych zderzyły się dwa czteromotorowe samoloty i spadły. 17 ludzi załogi straciło życie.

✱ Pod przewodnictwem Petaina odbyło się w sobotę posiedzenie rady ministrów, w czasie którego premier Laval omawiał zagadnienie w związku z dostosowaniem obszarów śródziemnomorskich do strefy okupowanej.

Kapłani czarnogórscy powzięli rezolucję, na podstawie której piętnuje się bolszewizm jako największego wroga kościoła i narodu.

□ Z upoważnienia wielkiego admirała Dönitza wręczono wysokie odznaczenia wojenne w imieniu Führera oficerom i żołnierzom rumuńskiej marynarki wojennej w pewnym punkcie oparcia floty nad Morzem Czarnym.

+ Rząd w Bombaju wydał dzisiaj biuletyn następującej treści: „Stan zdrowia pani Gandhi pogorszył się od kilku dni i jest obecnie bardzo poważny".

✕ Spowodowana silnymi ulewami powódź w południowo-afrykańskiej prowincji Transvaal wyrządziła też wielkie szkody w południowo-afrykańskich kopalniach złota.

Urzędowe oświadczenie opata Monte Cassino wobec niemieckiego ambasadora w Watykanie

RZYM, 22. 2. — Biskup Gregorio Diamare, opat klasztoru Monte Cassino, złożył następujące oświadczenia w sprawie tragicznego końca jego klasztoru wobec ambasadora niemieckiego przy Watykanie:

„Jakkolwiek od kilku tygodni zbliżała się coraz więcej główna linia bojowa do Monte Cassino, to jednakże, na podstawie danych i stale powtarzanych zapewnień sądzono, że można przyjąć jako pewnik, iż co najmniej obręb świętego klasztoru pozostanie wyłączony z bezpośrednich ataków. Aż do 15 lutego b. r. znajdowała się w tym świętym obrębie mała grupa bractwa klasztornego, która pozostała dla ochrony klasztoru, oraz około 15 osób, między nimi trzech mężczyzn, którzy z powodu poranienia lub choroby wyłączeni byli z ostatniej ewakuacji, gdyż ich stan zdrowia nie pozwalał na ich przetransportowanie. Ponieważ jednak pogłoski o bezpieczeństwie Monte Cassino utrzymywały się uporczywie, przybywało coraz więcej ludzi, którzy nawet wbrew mojej woli szukali przytułku w pobliskich domostwach. Po dokonaniu przez Amerykanów dnia 5. 2 br. silnej kanonady, wskutek której już kilka domostw zostało trafionych, błagało kilka biednych kobiet płacząc z przestrachu, o udzielenie im schronienia w klasztorze. Powodowany ludzkością poleciłem im otworzyć bramę. Niestety w tym samym momencie wtłoczyło się dalszych 50 osób, a za nimi większy tłum ludzi, którzy dotychczas przebywali w okolicy i zajęli wszystkie ubikacje klasztoru.

Kiedy po południu dnia 14. 2. br. pojawiły się ulotki, w których Anglo-Amerykanie wzywali wszystkie osoby cywilne do opuszczenia Monte Cassino, nie było już, wskutek ciągle trwającej kanonady, możliwym odważyć się na wyjście z klasztoru, wobec tego w czasie ataku bombowego dnia 15. 2. br. znajdowała się w klasztorze wielka liczba ludzi, z których, jakkolwiek trudna do ustalenia, ale w każdym razie znaczna ilość ludzi pogrzebana została przypuszczalnie pod gruzami murów.

Mogę ponownie zupełnie formalnie z całą pewnością stwierdzić, że w świętym obrębie Monte Cassino aż do czasu, kiedy małej grupie klasztornych braci udało się wraz z rannymi i ciężko chorymi wydostać spomiędzy rumowisk w bezpieczne miejsce, a zatem do 17. 2. br. godz. 17.30 po południu, nie znajdowały się żadne grupy wojsk niemieckich choćby nawet najmniejszych oddziałów, ani też nie było jakiegokolwiek gatunku broni...

GREGORIO DIAMARE
biskup i opat Monte Cassina

RZYM 22. 2. — Przedstawiciele neutralnej prasy zagranicznej w Rzymie mieli w poniedziałek okazję rozmawiać w generalnej radzie zakonu Benedyktynów w klasztorze św. Anzelma ze sekretarzem diecezji Monte Cassino, O. Griaziosi, na temat wrażeń, jakie odniósł w czasie bombardowania klasztoru przez samoloty bombowce Stanów Zjednoczonych. — O. Graziosi wskazał szczególnie na fakt, że niezależnie od opata i administratora opactwa złożył on już swego czasu spontanicznie swe oświadczenie, iż w klasztorze Monte Cassino nie było absolutnie żadnego żołnierza niemieckiego, żadnej amunicji lub innego materiału wojennego. W pobliżu klasztoru nie było nawet niemieckiej artylerii przeciwlotniczej, tak że samoloty amerykańskie wykonywać mogły bez przeszkód swe dzieło zniszczenia. Zdementować też on może jako świadek naoczny doniesienie radia londyńskiego, jakoby po bombardowaniu jeszcze żołnierze niemieccy wychodzili z klasztoru. Istotnie bowiem wychodziły stamtąd jedynie kobiety i dzieci, zaliczające się do tej ludności cywilnej, która schroniła się do klasztoru, a spośród której kilkaset osób straciło życie podczas bombardowania.

O. Graziosi opisywał słowami wstrząsającymi, jak kolosalne wartości artystyczne i religijne zniszczone zostały na skutek bombardowania. Na zapytanie, dlaczego klasztor nie został ewakuowany po zrzuceniu ulotek amerykańskich, oznajmiających bombardowanie, wskazał O. Graziosi na techniczną niemożliwość wykonania takiej ewakuacji w pobliżu linii frontu ponieważ bombardowanie rozpoczęło się już zaledwie w 24 godziny po zrzuceniu ulotek.

Przytaczając zresztą przykłady, opisał O. Graziosi, jak to strona niemiecka uważała i respektowała zawsze własność klasztoru jako własność neutralną. Stracił on, jak i wszyscy inni zakonnicy tego klasztoru, wszelką swą własność osobistą i zakończył swą relację opisem, w jak niesłychanych trudnościach opuszczał klasztor, ostrzeliwany w dalszym ciągu ogniem artylerii amerykańskiej oraz w jaki sposób pospieszyli mu wreszcie z pomocą żołnierze niemieccy.

MEDIOLAN 22. 2. — Zakonnik z klasztoru Benedyktynów Monte Cassino O. Graziosi opowiedział przedstawicielowi agencji Stefani w Rzymie następujące szczegóły o zniszczeniu klasztoru przez Anglo-Amerykanów:

„W pierwszych dniach stycznia klasztor został po raz pierwszy trafiony pociskami artylerii angielskiej i amerykańskiej. Została przy tym zniszczona starożytna kolumna porfirowa, pochodząca ze świątyni Apollina. Dalszy pocisk zniszczył malowidło słynnego malarza Giordano z XI. wieku. W miarę przybliżania się frontu, ostrzeliwanie klasztoru wzmagało się i dosięgnęło punktu kulminacyjnego po 5-tym lutego. — Mogę stwierdzić z całą stanowczością, że w klasztorze Monte Cassino nie znajdował się ani jeden żołnierz niemiecki oraz że strona niemiecka nie utworzyła tam żadnych obronnych lub ofensywnych urządzeń wojskowych. Klasztor nigdy nie był zajęty przez wojska niemieckie.

Podczas bombardowania klasztoru, które rozpoczęło się na wielką skalę 5 lutego, została najpierw zupełnie zniszczona górna część klasztoru, następnie słynna loggia Raju i Czyśćca, dalej prastare drzwi brązowe kościoła, wykonane w XI. wieku w Konstantynopolu. Pierwsze bombardowanie przez bombowce amerykańskie rozpoczęło się 15 lutego. Na klasztor spadły bomby wszystkich kalibrów. Wskutek tego bombardowania uległy zupełnemu zniszczeniu wszystkie sławne historyczne części klasztoru, jak biblioteka i sala kapitulna. Bomba wielkiego kalibru przebiła sklepienie nad salą, w której schroniło się 200 uchodźców. — Wszyscy ci uchodźcy ponieśli śmierć. Mimo prawie zupełnego zniszczenia klasztoru, bombowce amerykańskie bombardowały i ostrzeliwały klasztor z karabinów maszynowych tak, że z klasztoru pozostał jedynie dymiący stos gruzów".

Benedyktyn O. Graziosi oświadczył w zakończeniu: „Bomby i pociski mogą wprawdzie zwalić kamienne mury, jednak wiara zawsze zatriumfuje nad barbarzyństwem".

Nowe walki rozgorzały pod Nettuno
Szczegóły bojów na froncie włoskim

BERLIN, 22. 2. — Agencja „Telepress" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na włoskim froncie:

Wczoraj we wczesnych godzinach rannych rozgorzały z coraz większą gwałtownością walki na przyczółku desantowym Nettuno, przy czym głos miały przede wszystkim artylerie z obu stron. Z tysiąca luf armatnich tak nad amerykańsko-brytyjskimi jak i niemieckimi stanowiskami trwał przez kilka godzin gwałtowny ogień.

Zanim Amerykanie i Anglicy rozpoczęli kilku czołgami poparty atak piechoty, wojska inwazyjne usiłowały przede wszystkim odbić zdobycz terenową niemieckim grenadierom koło Aprilia, przy czym udało się im w jednym miejscu wtargnąć poza przedpola niemieckiego systemu stanowisk. W kontrataku jednakże popartym czołgami bojowymi zostali oni z najcięższymi stratami odparci.

Wobec użycia przez Anglo-Amerykanów ciężkiej broni w nadzwyczaj wielkiej ilości, poniosły też niemieckie formacje częściowo wielkie straty. Powstałe wskutek tego luki zdołano jednakże wypełnić miejscowymi rezerwami. W godzinach południowych po odparciu wszystkich amerykańsko-brytyjskich ataków rozpoczęły oddziały wypadowe niemieckiej piechoty cały szereg nowych przedsięwzięć, które uwieńczone zostały dobrymi skutkami i przyczyniły się znacznie do poprawienia niemieckich stanowisk na nowo zdobytym terenie. Szczególnie udało się wydrzeć Amerykanom i Anglikom kilka odcinków, z których oddziaływać mogli na linie niemieckie od skrzydeł, oraz zabezpieczyć przed wszelkimi niespodziewanymi przeciwatakami.

Jedna dnia poprzedniego otoczona grupa brytyjskiej pierwszej dywizji piechoty usiłowała przy równocześnie podjętej akcji odsieczowej wyłamać się w ciągu dnia, aby zdobyć połączenie z własnymi oddziałami. Usiłowanie wyłamania się zostało z krwawymi stratami tak samo udaremnione, jak również podjęta odsiecz Anglików. Odcięta grupa bojowa ściśnięta została jeszcze więcej na małym obszarze i znajduje się w obliczu zagłady.

W czasie kiedy amerykańsko-brytyjskie siły lotnicze wczoraj przed południem obrały sobie za cel przestrzeń położoną na południe od Aprilia, niemieckie formacje lotników bojowych oraz myśliwskich bombowców wspólnie z niemieckimi samolotami bojowymi zaatakowały kilkakrotnie powtarzanymi lotami zniżonymi w nocy i we dnie place wyładunkowe nad wybrzeżem oraz amerykańsko-brytyjskie stanowiska bateryj licznymi bombami ciężkiego i najcięższego kalibru. Szczególnie dobre wyniki osiągnięto na placach wyładunkowych. Zauważono tu po licznych eksplozjach i pożarach wskutek szeregowych pocisków, że udało się zniszczyć wielkie ilości amunicji i materiału wojennego wszelkiego rodzaju, równocześnie obłożyła dalekonośna artyleria niemiecka urządzenia portowe w Nettuno ciężkim ogniem z dobrym skutkiem.

Na Włoskim froncie południowym panował wczoraj cały dzień prawie zupełny spokój.

DAJ CIEPŁĄ KOSZULĘ ZIMOWĄ
BIEDNEMU — PRZYJMIE
Z WDZIĘCZNOŚCIĄ P.K.O.

Ciekawostki ze świata

WPROWADZENIE NA URZĄD PANCZEN-LAMY. — Wprowadzenie na urząd dziesiątego wcielenia Panczen-Lamy nastąpiło, według doniesień z Czung-Kingu, 8 lutego w obecności przeszło 100.000 uczestników z tradycyjnym orientalnym przepychem w świątyni Taerhssu w prowincji Tsienghai. Muzykę religijną wykonano na wielkich tybetańskich i mongolskich trąbach oraz długich drewnianych fletach, zaś „tańce diabelskie" wykonali tancerze w tradycyjnych maskach diabłów.

Prawdziwe nazwisko Panczen-Lamy którym — jak już doniesiono — jest pewien 7-letni chłopiec, brzmi Muchu, t. j. „Perła bez skazy". Muchu urodził się w roku 1937 w pobliżu świętego jeziora Kokonor, jako syn rodziny koczowników, hodowców owiec, a w roku 1942 został odkryty dzięki „boskiemu objawieniu". Jego identyfikacja jako dziesiąte wcielenie została dokonana według zwyczaju Lamów, przy czym miało się okazać, że ów chłopiec, liczący wówczas 5 lat, rozpoznał jako swoją własność wazy porcelanowe, sznury pereł i wachlarze jedwabne, jakimi posługiwała się dziewiąta inkarnacja, zmarła w roku 1937.

Doniesienia z Czung-Kingu podkreślają, że Muchu odznacza się niezwykłą roztropnością i pomimo swoich zaledwie 7-miu lat umie już wypowiedzieć z pamięci wiele modlitw lamaistycznych. Po upływie kilku lat Muchu przesiedli się do Tashilungpo we wschodnim Tybecie, gdzie już od 500 lat znajduje się jego „stolica na ziemi".

* * *

TRAGICZNY WYPADEK AKROBATY CYRKOWEGO. — Alojzy Peters, występujący co wieczora w jednym z cyrków jako akrobata na trapezie, popisywał się numerem przedstawiającym samobójstwo przez powieszenie się. Na przedstawieniu w cyrku St. Louis uległ on nieszczęśliwemu wypadkowi, który skończył się śmiercią.

Szczytowy punkt popisów na trapezie stanowiła scena powieszenia się, polegająca na sztuce, w której Peters, wdrapawszy się na rusztowanie wysokości 20 m i obwiązawszy dokoła szyi linę gumową, rzucał się na arenę. Sztuczka polegała na tym, iż rękoma w odpowiedniej chwili chwytał on linę gumową, aby ucisk w chwili skoku przełożyć z szyi na ręce. Tym jednak razem sztuka nie powiodła się, a artysta wśród oklasków i olbrzymich owacyj publiczności padł martwy na arenę.

* * *

SPADKOBIERCZYNI OKRADA SAMA SIEBIE. — Sąd w Kapsztadzie zajmuje się obecnie powikłanym zagadnieniem, czy mianowicie należy wydać wyrok skazujący lub też uniewinniający przeciwko młodej pracowniczce, która okradała sama siebie, nie wiedząc o tym. Pracodawca złodziejki stracił życie niedawno temu w czasie katastrofy samochodowej. W dzień później z kasy pancernej firmy znikło 3 tysiące funtów, a z nimi razem ulotniła się pracownica. W czasie aresztowania przyznała się ona do popełnienia tej kradzieży.

Gdy w kilka dni potem odbyło się otwarcie testamentu jej szefa, okazało się, że tenże ustanowił złodziejkę swą uniwersalną spadkobierczynią. Ukradła ona więc własne swe pieniądze. Nie zapadł jeszcze mądry wyrok który rozstrzygnąć ma o tej nieco powikłanej sprawie.

Cenna książka w zakresie budownictwa

Na półkach księgarskich ukazał się ostatnio „Słownik niemiecko-polski w zakresie budownictwa, rzemiosła budowlanego i instalacyj domowych". Autorem książki jest inż. Stanisław Hückel. Słownik zawiera około 15.000 terminów i obejmuje słownictwo robót ziemnych, murarskich, ciesielskich, stolarskich, kowalskich, ślusarskich, spawalniczych, blacharskich, malarskich, tapicerskich, kamieniarskich itp. Z dziedziny instalacji uwzględniono w wydawnictwie urządzenia domowe: kanalizacyjne, wodociągowe, gazowe, elektryczne oraz centralnego ogrzewania.

Poza tym w słowniku uwzględniono podstawowe pojęcia z dziedzin pomocniczych: matematyki, miernictwa, chemii, petrografii, administracji i kierownictwo robót (terminy dotyczące ofert, przetargów itp.), narzędziarstwa, statyki i maszyn budowlanych. W końcu słownika czytelnik znajduje dodatek, w którym zestawiono oznaczenia firmowe najczęściej spotykanych materiałów budowlanych z krótkimi objaśnieniami.

Słownik zawierający 208 stron ukazał się nakładem księgarni Stefana Kamińskiego w Krakowie.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY:

Początek 18·00
Koniec 5·30

OSTRZEŻENIE LOTNICZE:
3 sygnały w ciągu minuty.

ALARM:
sygnał 1-minutowy.

OSTRZEŻENIE PO ALARMIE:
3 sygnały w ciągu minuty.

Lwowskie muzea — muzeami miejskimi

Na ostatnim zebraniu decernatów w Urzędzie Stadthauptmanna i członków Beirat'u oświadczył p. Stadthauptmann Dr Höller, że z dniem 1-go lutego miasto objęło w swój zarząd wszystkie lwowskie muzea. Na razie ze względu na stan wojenny nie można mówić o udostępnieniu muzeów dla publiczności; aż do czasu nastania spokoju prace w muzeach dotyczyć muszą tylko ich spraw wewnętrznych i zabezpieczenia cennego inwentarza na wypadek nalotu i ewentualnego wynikłego stąd pożaru.

Panorama Racławicka jedynie dotychczas nieprzerwanie otwarta — będzie odtąd dostępną i dla ludności nie-niemieckiej.

Na P. K. Op. złożyli:

Pracownicy „Gartenbau Żelazna Woda" zł 123. — Pracownicy Rafinerii w lutym zł 560. — Zamiast wieńca na trumnę śp. Profesora Dra Karola Wątorka zł 100 — Kapuścińscy. — Pracownicy firmy „Atlas" zł 950. — F. F. zł 500. — Dla uczczenia Imienin p. Inżyniera Konrada Knausa kwotę zł 750 — Pracownicy Elektrosieci. — 17 urzędników „Staatliche Getreide u. Industrie-Werke, Abt. Galizische Mühlen" zł 195. — Młodzież polska z kolędy Parafii rzymsko-kat. Kamionki Wielkie ad Kołomyja zł 885. — Pracownicy V Urzędu Skarbowego zł 50. — Zamiast kwiató wna trumnę śp. Marii Papee zł 100 — Wanda Kuhnowa. — Pracownicy Biura Parowozowni-Wschód zł 300. — Żołubek Michalina (Żabie) zł 50.

Gdy chleb jest czerstwy

Zdarza się niejednokrotnie, że pieczywo zestarzeje się, jest czerstwe i traci swój smak. Na podstawie licznych doświadczeń okazało się, że każde pieczywo stare, a więc chleb względnie bułki, da się łatwo odświeżyć. Sposób postępowania jest następujący: czerstwy chleb należy zanurzyć na chwilę w zimną wodę, a następnie ułożyć go na blachę i wstawić do gorącego pieca na 10—15 minut. To sprawi, że sczerstwiały chleb odzyska swoją świeżość i smak.

Znaleziono w tramwajach

w czasie od 11-go do 20-go bm.: koc, walizkę, 2 pakunki, zegarek, dokumenty oraz szereg innych przedmiotów; odebrać można w biurze ruchu, Wulecka 4, tel. 298-90 (wew. 20).

Pierwszy drukowany opis naszego miasta

Wiadomości swe o miastach całej kuli ziemskiej kształtujemy dziś nie tylko na podstawie dokładnych danych, zawartych w podręcznikach geografii czy w książkach podróżniczych, wydawanych masowo przez dbające o swą popularność gminy wiejskie.

Inaczej było przed kilkuset laty, jeszcze nawet po upływie dwu wieków od wynalazku druku (w r. 1450), gdy wydawnictwa typu geograficzno-opisowego należały do rzadkości. Źródłowych wzmianek drukowanych o Lwowie w dziełach zagranicznych z tego okresu zachowało się niewiele. Krótki opis miasta po łacinie zamieścił np. w swym dziele „Kronika Sarmacji" w r. 1578 Aleksander Gwagnin z Werony; w Krakowie wyszedł w r. 1584 drukiem łaciński utwór Klonowicza „Roxolania", w którym autor zamieścił poetycki opis Lwowa.

Dopiero jednak Jan Alembek — mieszczanin lwowski, aptekarz z zawodu, człek w świecie bywały i wykształcony za granicą — zadał sobie trudu zestawienia źródłowego na materiałach archiwalnych opartego historycznie opisu Lwowa. Przewertował on zaginione już obecnie w wielu wypadkach pergaminy, przywileje i księgi miejskie, dokonał wielu tłumaczeń z łaciny na język polski, pozostawiając także ważne zapiski pamiętnikarskie tzw. „Kroniki Alembeka", sięgające po rok 1617.

Dzięki znajomościom we Wrocławiu i w Kolonii zwrócono się do niego z propozycją opracowania opisu Lwowa dla zamierzonego na wielką skalę wydawnictwa, zawierającego opisy najznaczniejszych miast świata. Dzieło zostało wydrukowane w Kolonii pod nazwą „Civitates orbis terrarum" i w VI tomie pod nr. 49 wydanym w r. 1618 zawiera ten pierwszy, o tło historyczne oparty opis Lwowa. Był on zredagowanym odpowiednio pierwodrukiem łacińskiego oryginału Alembeka, który nazwał swą pracę „Topographia civitatis Leopolitanae".

Dzieło wydane zostało starannie, z wielkim nakładem kosztów, a opis Lwowa ozdobiony jest pięknym miedziorytem z widokiem Lwowa, wykonanym według rysunku Bonończyka — Aurelego Passarotiego, królewskiego inżyniera, bawiącego wówczas we Lwowie.

Tak więc swemu mieszczaninowi, rozmiłowanemu w przeszłości miasta i urokach jego położenia, zawdzięcza Lwów pierwszy historyczny opis w skali międzynarodowej i on też zasłużył sobie na miano pierwszego dziejopisa miejskiego.

Cukiernie w Stanisławowie nieczynne

Zgodnie z wymogami gospodarki wojennej zlikwidowano ostatnio w Stanisławowie kilkanaście przedsiębiorstw handlowych, jak cukiernie, placówki sprzedaży słodyczy i t. p. Pracownicy zajęci dotychczas w wymienionych przedsiębiorstwach znajdą zatrudnienie w innej gałęzi pracy.

Na Popielec

Uśpiona swym snem zimowym przyroda zaczyna się budzić do życia. Zbliża się piękne radosne święto Zmartwychwstania, zwycięstwa życia nad śmiercią, dobra nad złem.

A jakże łatwo się o tym zapomina! Dlatego też w Popielcową Środę kapłan posypuje głowy popiołem i wzywa wszystkich do pokuty, rozmyślań i doskonalenia się: „pamiętaj człowiecze, że proch jesteś i w proch się obrócisz..."



Postać Ukrzyżowanego u wejścia do trembowelskiej fary

Lecz przedtem idzie Wielki Post.
„I tak, jak zawsze od pradawnych lat
Powagi niesie ciężkie brzemię swe".

Idzie czas pokuty, rozpamiętywania marności i znikomości tego świata.

A przecież.. są ludzie, których prochy już dawno rozwiały się po świecie, a jednak coś z nich zostało. Ich czyny i myśli, natchnienia i idee, wzloty i zwycięstwa. Nie ugrzęźli w życiu poziomym, lecz szli naprzód w nieustannej pracy nad sobą ku wyższemu udoskonaleniu. Jałowieje duch ludzki, gdy w nim pospolite, poziome i codzienne troski panują, spada niżej i karłowacieje. O tym trzeba pomyśleć przynajmniej w tym okresie pokuty, który specjalnie przeznaczono na rozmyślania i rozmowy z duszą.

Więc w trudzie i wysiłku nigdy nie mówmy: dość — lecz zawsze: naprzód i wyżej!

„Uczyć nas tego będzie Wielki Post,
Który, jak zawsze na człowieczy próg
Poprzez tęczowy z mgieł i szronu most
Idzie z dalekich, ośnieżonych dróg".

Ch. m.

Metalowcy składają egzamin

Ślusarzy budowlanych i maszynowych 11, tokarzy 4, jeden odlewacz i jeden szlifierz — przeważnie młodzi chłopcy, zajęli miejsca w ławach sali wykładowej Izby Rzemieślniczej. Przed nimi przy stole trzej członkowie Komisji Egzaminacyjnej, weterani pracy zawodowej i organizacyjnej lwowskiego rzemiosła metalowego.

Przy tablicy jeden z kandydatów rysuje i treść rysunku tłumaczy — tematem jest krata okienna. Więc uzasadnienia doboru materiału, wymiarów, łączenia, także i estetycznych względów, przy czym rozwija się biała kredowa sieć linij pewnie prowadzonych jakby to było szkolne ćwiczenie geometryczne, w którejś tam klasie gimnazjalnej. W ożywionej kollokwialnej rozmowie z komisją występują coraz to nowe uboczne kwestie, głównie praktycznej natury fachowca, który musi sobie dziś w każdej okazji poradzić, gdy brak surowca i narzędzi. Przy tablicy znów inny: rysuje i wyjaśnia działanie hamulca Westinghouse'a — to uczeń i pracownik kolejowych warsztatów; inny znów przedstawia szereg prac, jakie trzeba wykonać przy szlifowaniu wentyla, którego przekrój nakreślił z dużą wprawą i zrozumieniem.

Z tego i z długiego szeregu pytań wybranych z przeróżnych dziedzin składających się na umiejętność fachowca w zakresie rzemiosła metalowego widać, że ci młodzi ludzie zasłużyli sobie na to, ażeby ich w hierarchii zawodowej podnieść do stopnia czeladnika Dowodnymi załącznikami do odpowiedzi, że przychylny w tym kierunku sąd komisji jest niemylny, są wyłożone sztuki czeladnicze, w których obok niezawodnej użytkowości znać też cechę rzeczowego piękna.

O wykonaniu takiej sztuki, w protokołach znajdujemy sprawozdania ich autorów. Jedno z nich przytaczamy dosłownie: „W warsztacie przy ul. Tercjarskiej Nr 10 komisja egzaminacyjna wyznaczyła mi jako sztukę czeladniczą klamkę. Wziąłem żelazo okrągłe w dwu częściach, zagrzałem w ogniu, końce i wykułem konicznie w przekroju ośmiobocznym; przez połączenie doprowadziłem do pożądanego kształtu".

Do tego „pożądanego kształtu" w każdym dziele zdążać będą nowi czeladnicy starej, a wielkiej sztuki obróbki wszechważnego żelaza.

Umiejętne palenie w piecu — oszczędność drzewa

Różne drogi wiodą do oszczędności węgla i drzewa. Jedną z nich jest umiejętne rozpalanie. Gdy się do tego zabieramy byle jak, tracimy dużo czasu, węgla, drzewa i papieru.

W wielu domach stosuje się zwyczaj rozpalania ognia od tlących się węgli z dnia poprzedniego. Sposób ten nie jest zalecany. Rozpalanie bowiem świeżo nałożonych węgli od tlących się węgli z dnia poprzedniego trwa stosunkowo długo, a przez ten czas piec pokojowy względnie kuchenny wcale się nie ogrzewa. Jasnym jest, że przy tym systemie marnuje się dużo energii cieplnej.

Najszybsze i najoszczędniejsze rozpalanie ognia jest wtedy, gdy na ruszt dobrze wyczyszczony z popiołu położymy torchę papieru, a na nim drobne kawałeczki węgla. Gdy one się rozpalą, można na nie kłaść większe kawałki węgla, które się szybko zajmą. Ten sposób daje podwójną korzyść: szybko wytwarza się ogień a przy tym oszczędza się na drzewie, którego dziś zbyt wiele nie mamy.

Hodowla bydła w dystrykcie Galicja

Hodowla bydła zajmuje w życiu gospodarczym kraju jedno z najważniejszych, w gospodarskiej zaś hodowli zwierząt domowych czołowe miejsce z powodu wytworów, jakich nam bydło dostarcza. Są nimi mleko, mięso, siła robocza, szereg odpadków rzeźnych, mających zastosowanie w przemyśle, jak: skóra, rogi, kości itd. Nadto bydło dostarcza gospodarstwu rolnemu w największej ilości obornika. Wzrost i rozwój hodowli bydła idzie w parze z uprzemysłowieniem kraju i podniesieniem się jego kultury. Rola, jaką odgrywa hodowla bydła w gospodarczym rozwoju życia ludów, sprawiła, że każdy naród wytworzył na zajmowanym przez się obszarze po kilka, a nawet kilkanaście ras budła, dostosowanych do miejscowych warunków naturalnych, jak i potrzeb ludności.

Hodowla bydła przed wojną na terenie dzisiejszego dystryktu Galicja czyniła poważne postępy: zwracano uwagę na podniesienie produkcji mleka, na kontrolę mleczności i podniesienie rasowego stanu bydła. Bydło zarodowe było jednak skupione głównie po folwarkach, ale i u małorolnych można było spotkać bydło rasowe wpisane do ksiąg zarodowych. Obecna wojna przyczyniła się do kompletnej dewastacji w tym dziale gospodarki. Za czasów okupacji bolszewickiej większość bydła rasowego dostała się w chłopskie ręce, a nie mogąc wytrzymać wojennych warunków życia, wyginęła. W związku z tym dał się zauważyć olbrzymi spadek bydła nie tylko ilościowy, ale i jakościowy.

Toteż Związek Hodowców Bydła przy Izbie Rolniczej wziął sobie za zadanie odnalezienie pozostałych przy życiu sztuk rasowych, ochronę przed sprzedażą na rzeź bydła rasowego i wysoko produktywnego, podtrzymywanie dobrych hodowców drogą zapomóg na chów byczków i na kupno buhajów importowanych, premiowaniem buhajów licencjonowanych, kolczykowanie i rejestrację tego bydła w księgach wstępnej i głównej, jak również uporządkowanie ksiąg rodowodowych.

Na terenie dystryktu Galicja dopuszczone zostały cztery rasy bydła: czarno-biała-nizinna, czerwono-biała-nizinna, czerwona polska i symentalska. Izba Rolnicza w porozumieniu z władzami rozpoczęła ponadto akcję sprowadzania buhajów do dystryktu Galicja z Niemiec. Większość z nich dostała się do większych majątków i folwarków, a także pewna ilość została przeznaczona na wieś.

Ze świata naszych dzieci

ARCHITEKTURA I WOJNA

Zimowy wieczór. Biała cerata lśni w świetle żarówki ponętnym blaskiem wolnej przestrzeni niby tafla lodu na ślizgawce. Cerata przykrywa wielki stół kuchenny, zimowe boisko „igrzysk" dziecięcych.

I teraz wczesnym wieczorem, gdy na dworze miecie śniegiem, w kuchni, której „atmosfera" pachnie gotującą się kawą, jest przytulnie, ciepło i przyjemnie.

Ogień trzaska wesoło i tylko jakaś dusza potępiona cichutko śpiewa monotonną melodię w kominie.

Lecz na stole... na stole na białej lśniącej ceracie dzieją się dziwy, przerastające pojęcie dorosłego człowieka i wybiegające daleko poza szczupłe terytorium przeciętnej, niepoetycznej kuchni. Oto wśród obłoków pary w mroźnym powietrzu jedzie parowóz, ciągnąc za sobą długi ogon załadowanych wagonów.

Czuch...czuch...czuch! — bucha dymem szeroki komin parowozu. Pociąg mknie po białej ceratowej równinie, zataczając piękne łagodne łuki tuż nad krawędzią przepaści. Wagony posłusznie mkną za maszyną, równe, prostokątne, zdyscyplinowane.

Czuch...czuch...czuch! — i dalej ani kroku. Pociąg zatrzymał się nieruchomo. Komin przestał buchać dymem. Biedny komin aż zaczerwienił się z wysiłku. Być kominem, maszynistą, motorem parowozu — to nielada sztuka. Nic więc dziwnego, że mały „Kiciałek" (dwuletni dryblas) musiał się zmęczyć.

Bez motoru wszystko stanęło: czar prysł. Długi pociąg to tylko rząd obok siebie stojących klocków. Jakież one teraz martwe, nieruchowe, bezduszne.

Biała cerata jednak nie jest pustynią, ziejącą pustką i smutkiem obszaru niezamieszkałego.

W prawym rogu stołu wyrasta nagle zamek piękny i wprost egzotycznej architektury. Płaski dach lśni w promieniach tropikalnego słońca. U wejścia stoją obeliski zakończone (o tempora, o mores!) zielonym daszkiem. Do pałacu jednak można wejść jedynie po karkołomnie stromej drabinie, przez otwór tuż przy samym dachu. Pałac okien nie posiada, ściany jego jednak są dziwnie nieszczelne i przewiewne. Trudno, nie było do dyspozycji ani piasku, ani wapna.

Lecz czyż na świecie jest cokolwiek wieczne?

Na pewno nic!...

Oto, dziwnym wyrokiem wszystkich bogów kuchni, następuje nagle trzęsienie ziemi. Biała tafla niespodzianym ulega wstrząsom. Z hałasem podobnym do huku wulkanu buchającego lawą, wali się w gruzy piękna budowla.

Następuje „płacz i zgrzytanie zębów"...

To winien „Kiciałek". Nie, to Jerzyk. Nie, to Alka zawaliła. Sprawiedliwości musi się stać zadość. Nad białą taflą stołu wybucha zażarta, okrutna wojna. Materiał z rozwalonego pałacu zastępuje pociski armatnie, które z warkotem krążą wokół głów chciwych zdobywców lśniącej przestrzeni

Walka nabiera krwawego charakteru, a właściwie sinego (same siniaki, gdyż krew cieknąca z nosów była — o horrendum — zupełnie biała).

Zacietrzewienie wielkie Konflikt o skali światowej. Lecz „Liga narodów" odziana w biały fartuch obserwuje wszystko, stojąc przy kuchni i pilnując mleka, aby nie zbiegło.

I oto... już interwencja. Rozlega się jeszcze kilka ostatnich strzałów, kilka krzykliwych protestów dyplomatycznych i... o Boże... gazy.

Niedopilnowane mleko w wściekłym tempie zbiegło, zapełniając kuchnię ciemno-sinym gazem. O dwa kroki nic nie widać. Popłoch. Rozpacz.

Lecz „Liga" nie traci głowy. Otwiera okna. Kuchnię przewietrza i wojna definitywnie skończona.

Tylko stół z białą ceratą został na środku niewzruszony, łagodny, zapraszający do dalszych turniejów.

KUPNO — SPRZEDAŻ

OBRAZY znanych malarzy kupuje stale Sykstuska 13, II p. Korzyński od godz. 10—2-giej. 493

KUPIĘ bucikl sportowe nr. 37. — Sklep „Kwiaty" Lwów, Krakowska 1

SPRZEDAM płaszczyk na siedmiolet niego, suknię czarną do przeróbki, walizę, kryształ, koc wełniany. — Żyżyńska 30 mieszk. 10. 13567

KUPIĘ narty dziecinne. Lwów, ul. Żyżyńska 30 mieszk. 10. 13568

SPRZEDAM tanio: jesionkę i zarzutkę popielatą średniemu, piękne jasne ubranie szczupłemu, zegarek nowoczesny damski, bieliznę damską luksusową, kostium. Pl. Bernardyński 2 a mieszk. 8 przez ganek — od godziny 2—5-tej. 674

KUPIĘ teczkę skórzaną, maszynę do pisania walizkową, czcionki łacińskie w pierwszorzędnym stanie Apteka, Piłsudskiego 14. 13530

KSIĄŻKI kryminalne, kowboyskie, techniczne, medyczne, szkolne, albumy artystyczne i inne wartościowe po najwyższych cenach kupuje księgarnja przy ul. Kazimierzowskiej 49

KUPIĘ części do wzmacniacza: głośnik, bloki elektrolity, transformator opory, podstawki. Listy G. L. 13586

SPRZEDAM konia na biegunach, — płyty gramofonowe poważnej fortepianowej i symfonicznej muzyki — pierwszorzędne nagranie, globus, — silną dużą skrzynię z dykty, pudło-kuferek na kapelusze, męski płaszcz oberok na średniego. Lwów, ul. Wiśniowieckich 1 mieszk. 3. 13569

SPRZEDAM jadalnię stylową, nowy płaszcz bielski letni męski ciemno popielaty, dużą nową kapę pluszową i materiał jasny brąz na raglan od 12—14 godz. Bourlarda 8, III. p. mieszkanie pięć. 13422

SPRZEDAM łóżeczko dziecinne z siatkami kompletne z materacem w bardzo dobrym stanie oraz zegar ścienny lub szafkowy. Wiadomość: Zdrowie 6, II. p., m. 9. oficyny. v

ŚLUBNĄ suknię nieskrojoną i wagę stołową sprzedam. Michalskiego 11, mieszk. 10 (boczna Zielonej). v

SPRZEDAM 1 blat kuchenny 80—63 nowy i 2 blaty 63—63 używane, ul. Tokarzewskiego 72, telef. 231—61; kaflarz; zgłosić pop. v

WÓZEK głęboki do sprzedania, ulica Gródecka 147, br. VI., m. 172 v

SPRZEDAM nowy patefon marki angielskiej Hiss Masters Voice lub Leningradzki oraz płyty polskie, niemieckie i ukraińskie. Lwów, plac Strzelecki 12 mieszk. 4. 13449

POLSKIE płyty, najnowsze nagrania, Fogg, Fal'szewski Popławski, Aston, piękne tanga sprzedam. Ul. Brajerowska 10, I p. m. 5. 13471

PŁYTY, muzyka taneczna, polskie i niemieckie ostatnie przeboje z filmów i radia — sprzedam. Lwów, ul. Brajerowska 10, I p. m. 5. 13472

IGŁY patefonowe najlepszej jakości „Stalit" sprzedam. — Lwów, ul Brajerowska 10, I p. mieszk. 5. 13470

RADIO kupię, również niwelatór. Zezwolenie władz posiadam. Oferty do Gaz. Lw. nr. 13458 — telefonicznie nr. 27316 do godz. 11 rano. 13458

SZEWCZIKA szkołę na skrzypce — kupię Listy Gaz. Lw. 13264

KUPIĘ futro męskie spód tchórze lub sam spód oraz czarną sukienkę wełnianą na wysoką, wszystko stan porządny. Listy Gaz. Lw. 13336

DO sprzedania welurowy nowy kapelusz wiedeński nr 55 ciemno granat oraz spód futrzany nowy piżmaki na średniego. Wiadomość Boczna Nowej Rzeźni 1. 6, naprzeciw Remizy tramwajowej. 13335

KUPIĘ elegancki dziecięcy wózek sportowy oraz granatową podszewkę pod płaszcz damski. Zgłoszenia najchętniej między 12.30 a 13.30 — Lwowskich Dzieci 24 m. dwa.

KUPIĘ mocne trzewiki nr 43 stan b dobry. Listy Gaz. Lw. 13324

KUPIĘ książkę: Motyka-Panycz — Rośliny polskie. Zgl. tel. 218 23.

KUPIĘ ubranie nowoczesnie używane na średniego lub do przerobienia, — pantofelki na korku nr. 34 stan doskonały, zegarek damski i pierścionek. Bernsteina 3 m. 12. 13581

KUPIĘ kupon bielski na ubranie; plac Bilczewskiego 7, I. p., m. 3.

FUTRO selskinowe brązowe nowe, fason wolny sprzedam. Chmielowskiego 3 m. 2 I p. v

LISA srebrnego pięknego oraz wózek sportowy sprzedam. Chmielowskiego 3 m. 2, I piętro v

APARAT do powiększeń „Bujak" na film, małoobrazkowy, nowy, sprzedam. Chmielowskiego 3 m. 2 I piętro

KUPIĘ elegancki wózek sportowy Konkona lub zamienię na głębokie autko Konkona. Wiadomość ul. Chorążczyzny 1. 8 (sklep) 13179

PIANINO zaraz kupię, dobrze zapłacę. Chorążczyzny 11a — sklep z obrazami. 13342

WÓZEK głęboki i sportowy „Konkon" do sprzedania, Lwów, ul. Kochanowskiego 4, ślusarnia, podwórze

„W POSZUKIWANIU straconego czasu" Prousta sprzedam. — Listy do Gazety Lwow. nr. 13338

KUPUJĘ stare wózki dziecięce głębokie i sportowe. Gaz. Lw. 12792

MASZYNĘ do szycia krytą w jaknajlepszym stanie sprzedam. Lwów Kleparowska 4 m. 8, I p. 13148

JADALNIĘ nowoczesną oraz tapczan w pierwszorzędnym stanie kupię. Listy Gaz. Lw. nr 13122

KUPIĘ półbuciki męskie nr 39, tylko w dobrym stanie. Listy Admin: Gaz. Lw nr 13167

SPRZEDAM łóżko mosiężne z siatką. Oglądać: Kochanowskiego 111.

HARMONIA 120 basów do sprzedania. Bernsteina 7, m. 7. 13188

KUPIĘ dywan perski w dobrym stanie od prywatnych. Listy Adm: Gaz. Lw. nr 13213

AKORDEON Hohnera 32 basów — sprzedam. Pełtewna 23, mieszk. 13.

DIATERMIĘ długofalową sprzedam Listy Gaz Lw. 13208

WĘGIEL kupię. Friedrichów pięć; mieszk. 3, od godz. 9—13. 673

PERSKI dywan w dobrym stanie — kupię; telefon 271—62 13233

WÓZEK nowoczesny głęboki i sportowy sprzedam, Tarnowskiego 44 — mieszkanie dwa. 13235

SPRZEDAM patefon luksusowy sowiecki marki Leningradzkiej z automatem oraz płyty Leszczeńki i Wertyńskiego. Lwów ul. Źródlana 34, II p. m 20. ganek na prawo. 13240

SPRZEDAM patefon walizkowy marki angielskiej zupełnie nowy model 102, Hiss Masters Voice. Lwów, pl Strzelecki 10 mieszk. 3. 13239

KUPIĘ obraz dobrego malarza. Loteria Liczbowa, Leona Sapiehy 5.

KALENDARZE kieszonkowe na rok 1944, ładna twarda oprawa — cena 4 złote, wysyła za zaliczeniem Henryk Moryn. Zamość, Bazylian 4.

BANIAKI na bieliznę wiadra sprzedam. Kraszewskiego 19 a. m. pięć.

TAPCZAN nowy z poduszkami sprzedam; pl. Bernardyński 11, tapicer.

WALIZĘ porządną 70×40×25 i wannę sprzedam; plac Śnieżny 8, m. 4.

GRAMOFON elektr. z wzmacniaczem sprzedam. Zielona 16, za Wodociągami, od godz. 12—18, biały dzwonek.

PŁYTY gramof taneczne i inne podobne polskie kupię dla własnego użytku — zapłacę od 50 zł. Boimów nr 16, II. p., mieszk 3. 13407

PIANINO lub króciutki fortepian pierwszorzędnej marki kupię, ulica Grottgera 10, m. 6, tel. 108—62

PŁYTY taneczne polskie natychmiast kupię. Boimów 18. — Wiadomość u dozorcy. 13408

FUTRO źrebaki franc. długie do przeróbki i nowy kołnierz kangurowy tanio sprzedam. Dunin Wąsowicza 7. I. p., m. 3 (obok parku Łyczakowskiego). 13263

SPRZEDAM elegancki portfel, brązowy Hückel męski, czarną wełnianą suknię na szczupłą. — Wszystko pierwszorzędne. Rewakowicza pięć.

KRYMKĘ piękną kupię. Listy Adm. Gaz. Lw. nr 13358

FUTRO dla młodej pani (panny) — okazyjnie sprzedam. Wolność trzy, mieszk. 5, od 9—11 i 16—18. 13356

WALIZĘ - kufer skórzany sprzedam Łyczakowska 57, 3 B, w podwórzu. Oglądać pop. 13353

WIĄZANIA, kijki, narty, łyżwy — sprzedam. Leona Sapiehy 49, m. 1, od godz. 2—4. 13354

ZBIORY znaczków kupuje stale zaprzysiężony ocenicjel W. Dziedzic, Akademicka 3. 13310

KUPUJĘ materiały kołdrowe brokaty. Łyczakowska 89, Rzeszowski.

KUPIĘ nowy płaszcz czarny kloszowy na watalinie lub bez na lżejszą. Teatyńska 37, m. 2, 12—6.

SPRZEDAM kurtkę skórzaną średni rozmiar, nieużywany Hückel welur brązowy 56, buty footballowe 41, marynarkę sportową podniszczoną niżej średnia. Teatyńska 37, mieszk. dwa od godz. 12—6. 13384

SPRZEDAM damskie czółenka nowe czarne na obcasie klockowym — nr 36, 36½, 37. Tylko dla zamożnych. Zgłoszenia: Na Bajkach 23, II. p., m. 7, od godz. 2—5. 13144

SPRZEDAM raglan męski na niskiego. Jacka 4, m. 8. 13387

KUPIĘ 2 obrączki, brylancik, płaszczyk dla 15-letniego. zamienię trzewiki 35 na nowe 37—38. Zgłoszenia: Kiosk, Jagiellońska 1.

KUPIĘ stary wózek sportowy lub głęboki, stan obojętny, może być bez kółek. Listy Gaz. Lw. 13388

DO światłokopiarni planów urządzenie natychmiast kupię. Zgłoszenia do godz. 4-tej, Ossolińskich 3, m. 8

SZPILKĘ do krawatki w pięknem wykonaniu kupię. Restauracja ul. Łyczakowska 17. 13396

NOŻE, widelce łyżki i łyżeczki posrebrzone lub srebrne kupi Restauracja, ul. Łyczakowska 17.

WĘDKARZE! Do sprzedania wędziska, kołowrotki, sznur jedwabny Zgłoszenia: Żulińskiego 11, m. 7; godz. 13 do 15-tej. 13394

SPRZEDAM sypialnię dębową — i czarne ubranie na średniego prawie nowe. Łyczakowska 1, I. piętro — mieszkanie dwa. 13406

KUPIĘ wyprawkę niemowlęcą w dobrym stanie wraz z ceratką, pierzynką i powleczkami. Zgłoszenia jaknajszybciej na ul. Piekarską 39: II. p., mieszk. 14, 13424

TOKARNIĘ małą do metali — różne części do tychże, motorek elektr. 110 volt, drobne narzędzia kupi Pracow. prec.-mech. Czarnieckiego 8. 13580

SPRZEDAM kołnierz z lisa, spódniczkę czarną wełnianą. bluzkę ciepłą i buciczki na 3—4 lat. Sapiehy nr 15, mieszk. 7. 13417

SPRZEDAM piękną nocną męską koszulę kolorową ul. Chmielowskiego 4, drugie piętro mieszk. 7.

SELSKIN modern luźny, sypialnia jasna nowa i skrojony granat na płaszcz, Św. Marcina 27, I. piętro, mieszkanie cztery. 13281

WZMACNIACZ, patefon „Weekend", płyty taneczne zupełnie nowe okazyjnie do sprzedania. Lwów, ul. Boimów 16, II p. mieszk 3. 13431

ZAMKI błyskawiczne — grzebienie, szczotki, sznurowadła korki do butelek, pasta do obuwia, sprzedaż fabryczna D/H Kurowski, Warszawa, Plac Napoleona 9 138

PIANINO - fortepian krzyżowy kupię zaraz. Nowacki, Piłsudskiego 17

WARTOŚCIOWE książki icałe księgozbiory kupuje stale — Księgarnia J. Foitika, Lwów. Wehrmachtstrasse (Batorego) 30 406

SKUP, Krakowska 3, kupuje — sprzedaje dywany, kilimy, garderobę, bieliznę i t. p. 12716

IGŁY do odszywania, pikowania i w formie półksiężyca oraz różne inne specjalne narzędzia kupię. Listy Gaz Lw. nr 415

MASZYNY do cięcia skóry w formie noża półksiężycowego kupię. Listy Gaz. Lw. nr 416

KUPIĘ używaną ale w bardzo dobrym stanie sztancę do zatrzask. — Listy Gaz Lw 413

ELEKTRYCZNE używane motory na 220 volt kupię Listy Gaz. Lw 414

FORTEPIAN „Bechsteina" stan doskonały sprzedam. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17. 12755

RAGLAN męski (jesionkę) na średniego pierwszorzędny stan, kupię. Listy Gaz. Lw. nr 13123

WÓZEK sportowy sprzedam. Sobieskiego 41, m. dwa. v

GAZÓWKI franc. piękne sprzedam: Jacka 30, m. 1. 13210

KSIĄŻKĘ zgubiono w sobotę „Lalka" Prusa; proszę o zwrot Biesiada Karaicka 11 a, I. p. v

KUPIĘ czarną welurkę (kaplin) i korek. Listy Gaz. Lw. 13439

RURY gazowe 5/4" sprzedam. Listy Gaz. Lw. nr 13438:

SPRZEDAM koszulę męską jedw. 41, żakiet dam. czarny, kaplin bławat, pończochy damskie wełniane, obrus, garnitur toalet. kryształ. Piekarska nr 21, m. 6, godz. 10—5. v

KUPIĘ elegancki sweter damski i śniegowce czarne nr 37—8. Tomickiego 8, m. 6. Telefon 246—26. 13455

BUTY fason ang. nr 44 używane — sprzedam. Fredry 4, m. 3. v

SPRZEDAM piękną krymkę z całych skór oraz źrebce francuskie, plac Bilczewskiego 7, I. p., m. 3. 13461

JESIONKĘ męską nieskrojoną sprzedam, kolor marengo, pl. Bilczewskiego 7, I. p., m. 3. 13460

FAJKĘ nową przedwojenną kupię. Zgłoszenia: Żółkiewska 75, fryzjer.

SPRZEDAM koc 3½×1½ i czarne damskie futro, ul. Jadwigi 29; II., mieszkanie 9. 13419

KUCHNIĘ gazową trzypalnikową z bratrurą. koc wełniany, gabinet nowoczesny, salonik, szkło i porcelanę na 12 względnie 24 osób. firanki zaraz kupię. Zyblikiewicza 24, m. 9.

UBRANIE i materiał bielski, ang., leszczkowski. Pięć koszul. Pierwszorzędne. Kupię zawsze. Bilińskich 20

KOMPLETNE urządzenie dżezowe sprzedam okazyjnie lub zamienię za pierwszorzędny wzmacniacz radiowy ul. Mączyńskiego 48, mieszk. pięć, od godz. 1—2 pop. v

KINO - projektorek domowy kupię: dobrze zapłacę. Warszawa Kaliskastrasse 5, m. 8, Roma Seifertowa.

FILATELIŚCI! Różne prospekty zupełnie bezpłatnie wysyła Biuro Zleceń, Warszawa 1, skr. poczt. 1084.

SYRENĘ elektryczną kupię do sieci 110 lub 220 volt. Gaz. Lw. 13484

SZLAFROK męski ciepły, pled angielski, kołdrę watowaną atłasową, wieczne pióro Wattermana, czółenka krokodylowe brązowe nr 36, kapelusz damski czarny welur, materiał na spódniczkę czarny (damentuch) sprzedam. Tarnowskiego 45, mieszkanie 2, parter, 13482

SZAFY na ubranie i na bieliznę — mahoń wewnątrz i na zewnątrz w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość u K. Barana — Zofjówka 61. v

SPRZEDAM głęboki wózek, sweter, żakiet, płaszcz czarny letni bez podszewki i letni szlafrok kwiecisty — Franciszkańska 17, m. 3, g. 1—2.

KUPIĘ czółenka nr 37 i nr 38 nowe lub mało używane. Zgłoszenia: Szymona 1, I. p. m. 8. 13476

SPRZEDAM okazyjnie nową szafę gabinetową orzech kaukaski i róża oraz tapczan orzech kaukaski. Zgłoszenia ul. Mikołaja 20, pracownia stolarska. 13477

SPRZEDAM obraz Madonna duży — łóżko z siatką, materace, chodnik, kredens kuchenny. Tarnowskiego 8; mieszkanie dwa. 13486

KUPIĘ elastyczną biodrówkę gumową przetykaną jedwabiem, najchętniej nową. Gaz. Lw. nr 13473:

KUPIĘ płytę gramofonową II rapsodię węgierską na fortepian. Akademicka 3, mieszk. trzy. 13491

KUPIĘ kalosze na 46 nr bucików. Gołobów, Akademicka 3, m. trzy.

KUPIĘ części do wzmacniacza: głośnik dynamiczny, bloki elektrolity, transformator, opory, podstawki — Rynek 44, II. p., mieszkanie dwa, od godz. 2 do 6. 13494

ZEGAR ścienny (regulator) prawie nowy. bardzo dobrze chodzący do sprzedania. Wiadomość u K. Barana Zofjówka 61. v

PATEFON oraz płyty kupię. Różański, Sapiehy 47, zakład fryzjerski.

KUPIĘ dużą skórzaną teczkę. Listy do Gaz. Lw. nr 13506

KLATKĘ dla kanarka kupię. Różański, Sapiehy 47, zakład fryzjerski.

KUPIĘ białe płótno gumowe na pelerynę Listy Gaz. Lw. 13518:

SPRZEDAM ładny kostium szaro niebieski średnia oraz żakiet granatowy prawie nowy. Brajerowska 20, mieszk. 3, od drugiej, 13514

SPRZEDAM łapki [illegible] luźne. Lwów, ul. Kochanowskiego 21 m. 5, od godz. 10—12 i 3—4. 13579

APARATY fotograf. film. mogą być uszkodzone, zniszczone różne objektywy — wszelkiego rodzaju instrumenty — części przyrządów i t. p. kupuje Prac. precyz.-mech Lwów, ul. Czarnieckiego 8. 13170

SPRZEDAM tanio podróżne futro używane czarne barany kryte suknem. Kurkowa 22 a. 13509

PRZYCZEPKA do auta osobowego do sprzedania. Zofii ośm, m. pięć, godz. 11-ta—3-cia. 13510

ELEKTROLUX kupię okazyjnie 220 volt. Stan dobry. Gaz. Lw. 13528

FORTEPIAN krzyżowy krótki lub pianino kupię. Zalewski, Tokarzewskiego 70. sklep. 13526

ATLAS powszechny geograficzny Romera kupię. Zalewski, Tokarzewskiego 70, sklep. 13527

SPRZEDAM elegancki Konkon głęboki. Rozwadowskiego 42, I. piętro ganek na prawo. 13523

FORTEPIAN krócіutki krzyżowy płyta metalowa sprzedam. Grottgera nr 10, miesz. 6. 13539

PIANINO pierwszorzędnej marki — krzyżowe, czarne sprzedam, ulica Grottgera 16, m. 6. 13540

KUPIĘ jelenią irchę. Może być bluza, spodnie lub skórka. Wiadomość ul. Ogrodnicka 18, parter na lewo.

FUTRO męskie, spód cybety, — wierzch czarny na średniego sprzedam. Szeptyckich 25. I. p., m. 14.

ELEGANCKIE ubranie przedwojenne, nowe, ciemny bławat na wysokiego sprzedam. Hoffmana 11, — m eszk. 16. 13534

TANIO sprzedam źrebce jasno brązowe. Głowińskiego 25, m. 1, — do 10-tej rano od 6-tej wiecz. v

SPRZEDAM wózek głęboki używany płaszcz czarny i ubranie czarne na średniego, półbuciki nr 40—41, ul. Hauke - Bosaka 33, mieszk. cztery, telefon 112—42. 13546

POSAD POSZUKUJĄ

30-LETNIA, uczciwa, znająca się na kuchni, lubiąca dzieci, zajmie się gospodarstwem u zamożnych. Łaskawe listy do Gaz. Lw. 13373

ZAJMĘ się gospodarstwem u samotnych. Wiadomość: Techniczna sześć; mieszk. pięć. v

MŁODA intel. Polka szuka pracy w charakterze gospodyni do jednej osoby do zamożnego domu tylko we Lwowie. Listy Gaz. Lw. 13485

SŁUŻĄCA starsza, Polka, uczciwa, poszukuje pracy do wszystkiego. — Zgłoszenia: Nęckiego 6, II. piętro, m. 12, oficyny, od 1 do 4. v

SŁUŻĄCA starsza Polka, uczciwa, szuka pracy do wszystkiego. Zgłoszenia Piłsudskiego 12, I. p. m. 10 od godz. 9 do 11. v

WOLNE POSADY

POSADĘ dobrą aby mieć, musisz umieć po niemiecku!!! Głęboka 18.

POSZUKUJĘ panią uczciwą, czystą i spokojnego charakteru do zajęcia się domem u chorego starszego samotnego pana. Zgł. Gazeta Lwowska z podaniem warunków pod nr. 13474

RZEMIEŚLNIKÓW różnej kategorii do pracy zamiejscowej przy dobrym zarobku, mieszkaniu i utrzymaniu, poszukuję zaraz: Heuser. Tarnowskiego nr 33. 13107

FRYZJER męski potrzebny zaraz — Lwów, ul. Kazimierzowska 49.

DOCHODZĄCĄ do wszystkiego z praniem, młodą, przyjmę; całodzienne utrzymanie i 200 zł. miesięcznie, ul. Grottgera 10, m. 6. 13253

MAGISTRĘ farmacji rutynowaną — przyjmie od zaraz apteka pod Koleją. Nowy Sącz, Kunegundy. Odpisy świadectw i warunki przesłać wprost

FRYZJERA męskiego oraz chłopca do praktyki przyjmę ul. Piekarska nr 1 a, Lwów. 13318

WIĘKSZE przedsiębiorstwo we Lwowie poszukuje od zaraz: trzech zdolnych, absolutnie pewnych, energicznych brakarzy (odbiorców drzewa), dwóch zdolnych gońców biurowych, chcących się czegoś nauczyć, jednego energicznego, absolutnie pewnego, fachowego kierownika transportu — (auta i konie). Zgłoszenia pod nr. 680 do Gazety Lwow.

FIRMA wyrobów szklanych poszukuje przedstawiciela. Lwów. Pod Dębem 10. 13444

POSZUKUJĘ specjalistę dmuchacza wyrobów z rurek szklanych, dobre warunki. Lwów, ul. Pod Dębem 10.

PRZYJMUJEMY stale polskich i ukraińskich uczniów ślusarskich. — Przedsiębiorstwo nasze ręczy za gruntowną naukę, gdyż posiadamy odpowiedni personel uczący. Ostland Werke Fahrzeugfabrik, Lemberg — Pańska 26. v

UCZCIWA, czysta panienka albo kobieta możliwie z językiem niemieckim do prac domowych na pół dnia poszukiwana. Zgłoszenia ul. Michała nr 10, m. 17, od 17—18 godz. v

PRZYJMĘ chłopca do nauki fryzjerstwa. Fryzjer, Akademicka trzy.

FRYZJERA męskiego, fryzjerkę damską zaangażuje na dobrych warunkach firma Różański, ul. Sapiehy nr 47, róg. 13503

PRAKTYKANTA do praktyki fryzjerstwa przyjmie zakład fryzjerski Orłów, Zielona 7. 13516

POSZUKUJE się sprzątaczki Zusatz zapewniony. Zgłoszenia Bosch-Dienst ul. Janowska 120. 13522

WIĘKSZE przedsiębiorstwo we Lwowie poszukuje od zaraz zdolnej i odpowiedzialnej sekretarki, biegłej i pewnej w stenografii niemieckiej, w pisaniu na maszynie i załatwianiu rozmów telefonicznych. Warunek: dobra znajomość języka polskiego i niemieckiego. Listy Admin: Gaz. Lw. nr 716

POSZUKUJĘ podkuchenną dobrze gotującą i dziewczynę do wszystkiego. Zgłoszenia: Koralnicka ośm. Restauracja. 13543

ZGUBY

ZGUBIONO Ausweis wydany przez „Bacutil" dn. 19. II. 1944 na nazwisko Łysyk Anna 13406

ZGUBIONO Ausweis wydany przez Browar Lwowski na nazwisko Kajetan Starzyński, Beerenstr. 7, m. 7

PIES terjer ostrowłosy zaginął barwy szarej — szpakowatej. Zgłoszenia za wynagrodzeniem ul. Świętokrzyska osiem, m. trzy. 13268

ZGUBIONO policyjne zameldowanie Danuta Melnyk, Lubeckiego 11.

SKRADZIONO 16-go w tramwaju nr 6, Ausweis, świadectwo szkolne wydane przez Riestbau na nazwisko Helena Baszyńska, Rękodzielnicza 36 Zamarstynów. 13306

SKRADZIONO metryki na nazwisko Tekla Iwaśkiewicz i Włodzimierz Daszków książki z Kasy Chorych na nazwisko Zasadny Jan i różne dokumenty. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Lwów, Kleparowska nr 12, mieszk. 8. 13393

ZGUBIONO w niedzielę 20. 2. 1944 koło katedry złotą obrączkę. Łaskawy znalazca proszony jest o odniesienie jej za wynagrodzeniem pod adres: Kuśnierz, Rynek 27, II p.

WIĘKSZE przedsiębiorstwo przeróbki drzewnej poszukuje od zaraz: — zdolnego, energicznego i absolutnie pewnego kierownika mniejszej fabryki drzewnej (Werkmeistra). Warunek: znajomość języka niemieckiego i polskiego. — Zgłoszenia pod nr. 682 do Gaz. Lwow.

WIĘKSZE przedsiębiorstwo we Lwowie poszukuje od zaraz: dwóch zdolnych i pewnych sił biurowych znających dokładnie stenografię niemiecką, pisanie na maszynie i inne czynności biurowe. Warunek dobra znajomość języka niemieckiego. Zgłoszenia pod nr. 681 do Gaz. Lw.

DWÓCH zdolnych mechaników samochodowych zostanie przyjętych. Wiadomość: Warsztaty mechaniczne ul Krasickich 18. 13362

DO światłokopiarni planów przyjmę fachowca na dobrych warunkach. — Zgłoszenia do godz. 4-tej, Ossolińskich 3, mieszk. 8. 13398

WYKWALIFIKOWANE siły buchalteryjne z dobrą znajomością języka niemieckiego poszukiwane od zaraz względnie później. Zgłoszenia codziennie od godz. 8.30 do 9.30 rano w Wirtschaftsberatung und Betriebsrevision in Interessengemeinschaft der Europatreuhand in Lemberg, — Smolkiplatz 5/2. 691

WYJAZD do pracy umożliwi ci biuro werbunkowe. Dobre warunki. Zgł. Lwów, ul. Zielona 40. 13428

ZGUBIONO bloczek do Kennkarty — nieznany numer na nazwisko Józefa Koźlak, Zimna Woda. v

DNIA 21. II. 1944 między godz. 5-6 rano, zgubiono w tramwaju nr 9 — teczkę z różnemi dokumentami, własność tartaku w Ożydowie (Staatliches Sägewerk Ożydów). Uprasza się znalazcę zwrócić za wynagrodzenie mna adres: Lwów, Sahajdacznego 6, m. 4 (boczna Krupiarskiej). v

ZGUBIONO 16. II. Ausweis wydany przez Trsp. Kdtr. Lemberg, bloczek na Kennkartę nr 000665, metrykę urodzenia na nazwisko Rosołowska Krystyna, zam. Lwów, Chrzanowskiej 5, m. 6. 13462

ZGUBIONO bloczek do Kennkarty nr 07314, Żybkiewicz Wanda, ulica Ks. Ostrogskich 8, m. 2. v

PRAWO jazdy szoferskie, legitymacja służbowa Schuhvertrieb Max Badura, Lemberg, nocna przepustka, policyjne zameldowanie na nazwisko Adam Chomik, Lwów, Boczna Żeromskiego nr 6, zostały skradzione dnia 20. 2. 1944 w tramwaju 8-ce Ostrzega się przed nadużyciem. v

ZGUBIONO dnia 21. II. pl. Solskich i Pełtewna zarękawek z dokumentami i 3 klucze, Bescheinigung, policyjne zameldowanie, legitymację Komitetu, metrykę i inne drobiazgi — uczciwego znalazcę błagam o zwrot tylko dokumentów i kluczy Anastazja Hawryszko, Lwów, Słoneczna 11 gotówkę proszę zatrzymać. v

ZGUBIONO portmonetkę, kartę kolejową wydaną przez Policję, plac Smolki 3, zameldowanie policyjne i Ausweis z firmy Szatkowski Wincenty, Zamarstynowska 62. Upraszam szanowskiego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem Antoni Szygaljk — ul. Koszowa nr 7. v

ZGUBIONO dnia 20. II. w jedynce torebkę: Ausweis firmy E. G. L. Osten nr 58/II na nazwisko Józefa Pawlaczek, bloczek na Kennkartę A. II. 09792 oraz pieniądze i pamiątkowe zdjęcia. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot Marcina sześć; II. p., pieniądze zatrzymać. v

ZGUBIONO Ausweis wydany przez H. K. P. Pierackiego 5, Jadwiga Dobrowolska. v

SKRADZIONO Ausweis nr 10018 — wydany przez Hauptzollamt Lemberg bloczek na Kennkartę, kartę tramwajową, świadectwo szczepienia na nazwisko Ludera Władysława — legitymację urzędniczą wydaną przez Dyrekcję cel we Lwowie na nazwisko Luderówna Władysława. v

SKRADZIONO legitymację Ubezpieczalni na nazwisko Nowicki Marian Floriana 3 v

SKRADZIONO 21. II. 1944 Ausweise wydane przez Polski Komitet Op., oraz Institut f. Fleckfieber prof. Weigla na nazwisko Szczepańska Zdzisława, Nabielaka 45. v

DNIA 19. II. 1944 r wieczorem — skradziono paszport w tramwaju 7, Zabawka Edward. v

SKRADZIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko — Zbiegień Stanisław. v

ZGUBIONO Ausweis Behring Instytut na nazw. Bazylewicz Zdzisław

ZGUBIONO Dienstausweis Trinkbranntweinwerk 623 na nazwisko: Leszczuk Czesława. v

ZGUBIONO Ausweis nr 87 wystawiony przez Kdo der Schutzpolizei, Abt. Lu., metrykę urodzenia i zameldowanie policyjne na nazwisko Duk Edward, Lemberg, ul. Rycerska 21; uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. v

DNIA 21. II. 1944 pop. zaginął pies wabi się „Uschi" między pl. Prusa a Wulecką, suka czarna spaniel o białych piersiach i końcach przednich łapek, z obrożą i linewką — zwrot tego psa wysoko wynagrodzę na adres: Wulecka 14, m. ośm.

ZNALEZIONO damski zegarek brandzoletowy. Odebrać godz na 8 do 12 Sykstuska 12, m. 16. v

ZGUBIONO na placu Teodora dokumenty. paszport na nazwisko Merkurow Pachon, Lwów, Bożnicza 6.

Podziękowanie

Wszystkim Naszym Przezacnym Przyjaciołom i Znajomym, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego najukochańszego syna

JULIUSZA WIERDAKA

i wyrazili nam współczucie i pocieszenie w naszem nieszczęściu oraz ofiarą złożoną na P. K. Op. uczcili pamięć Zmarłego, składamy tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

S. S. Wierdakowie.

ZGUBIONO Ausweis nr. 111 firmy „Bauindustrie" i inne dokumenty na nazwisko Mikłaszewski Mikołaj. — Znalazca otrzyma 300 zł. za zwrot na adres: Hofmana 28, u dozory.

ZGUBIONO kontrolkę szkolną na nazwisko Czyżyk Ena. 13499

ZGUBIONO kontrolkę szkolną na nazwisko Janina Dąbrowska. 13498

ZGUBIONO bloczek na Kennkartę nr VI. B. 8033. 13532

ROZMAITE

NIEMIECKIE! Podania, listy, prośby, konwers., wsz. pomoc Głęboka 18

PRECYZYJNA naprawa aparatów fotogr.-filmowych — wszelkie drobne dokładne roboty wykonuje Prac. prec. mech. Czarnieckiego 8. 13169

KONC. Biuro Dra Griega. Lemberg, Sykstuska 14, wykonuje podania — tłumaczenia, przepisywanie na maszynie, legalizację dokumentów — druki i wszelkie prawnicze naukowe, techniczne prace. 13029

SZTUCZNA cerownia Zofii pięć — mieszkanie 10. 11360

STORY do okien zaciemnia pracownia tapicerska, Zyblikiewicza 17

PRZYJMĘ na przechowanie pianino lub fortepian. Z. Chrzanowskiej 8; II. p., mieszk 6. 13338

REMONT samochodów, motocykli — rowerów oraz wszelkie roboty mechaniczne i szwajserskie wykonuje solidnie i tanio. Warsztaty Mechaniczne, Krasickich 18. 13361

SZYJĘ, przerabiam według najnowszych fasonów szybko. solidnie. — Zgłoszenia ul. Rewakowicza nr 6; Łyczaków. 13359

STAJNIĘ dla koni z przyległymi szopami na wozy i paszę poszukuje zaraz: Agrarverlag Ost. G. m. b. H. Lemberg, Thomasstr 16, m. 18.

DORABIAM kołnierzyki do koszul męskich. Jacka 4, m 8. 13356

AKUSZERKA Stojkowa — Lwów — Ormiańska dwa. 11756

STROJENIE, naprawa fortepianów, Artur Smutny, Lwow, Supińskiego nr 25, mieszk. 12, telefon 215—98.

UŻYWANE rzeczy codziennego użytku dezynfekuje we własnej komorze „Gazochem'a" — Lwów — Hauptstrasse (Piłsudskiego) nr 21, Telefon 271—06. 438

ROZWODY, separacja — alimenty, informuje doświadczony prawnik. — Warszawa, Rysia 1, m. 2. Zamiejscowym listownie. 706

PRZYJMĘ fortepian na przechowanie. Fürstenstr. 45, m. 4. 13454

OBIADY domowe okolice Sapiehy szukam. Listy Gaz. Lw 13501

SERDECZNIE dziękuję temu panu który przyniósł mi moją zgubę — proszę o podanie mi swego adresu. Tyburska, Kochanowskiego 42, m. 8

ZAGINIENI

ANTONI Wackerman lat 67 i Karol Dzielendziak lat 30, wyjechał dnia 6. 2. 1944 z Żorniak via Janów i nie wrócili. Ktoby miał wiadomości o zaginionych, proszony jest o zawiadomienie rodziny listownie lub ustnie za sowitym wynagrodzeniem. Rzęsna Polska nr. 136.

PRYWATNE

NIEMIECKI język konieczny jest każdemu w życiu!!! Głęboka 18.

EMIL Kalisz jest proszony o podanie swego adresu do Gazety Lwowskiej nr. 13337 dla znajomych.

UWAGA! P. Adaś książkę dla nędolotka „Dalekie światła" proszę przeimie o zwrot i podanie swego adresu. — Lwów, Trakt Gliniański nr 49 Ela.

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202 23 — Gronki 105 21 Działu ogłoszeń 200 06 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada — Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, pl. Sokoła